

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorażczyzny 31. (Tel. 1794).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena pojedynczego egzemplarza

15 gr.

Na dworcach kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny JERZY KONARSKI

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Czy pesymizm giełdowy jest uzasadniony.

Lwów, 27. października.

(In) Rynek efektów ożywił się w ubiegłym tygodniu dość znacznie. Kursa papierów dywidendowych w pierwszych dniach tygodnia urosły wcale pokaźnąwyżkę, a ilość zleceń kupna — zwłaszcza w pewnych gatunkach akcji (Cegielki, Gazolina i akcje arbitralowe) znacznie wzrosła, co świadczy o zwiększonym zaufaniu publiczności do akcji. W ciągu tygodnia wskutek realizacji zysków akcje uległy przejściowo lekkiemu obniżeniu. To nieznaczne obniżenie się kursów, powtarzające się zresztą stale po każdej wyższej papierów, uważa jeden z dzienników warszawskich jako reakcję giełdy na ostatnie przemówienie p. Premiera Grabskiego, w którym sfery giełdowe — zdaniem tego dziennika — dopatrują się rzekomo pesymistycznej oceny stosunków gospodarczych. Dedukcja ta, zdaniem naszym mylna. Nie należy bowiem zapominać o tem, że ujemne oddziaływanie przesilenia gospodarczego na rynek efektów zostało dawno już niejako skonsumowane, że kursa akcji wskutek kilkumiesięcznej ciągłej baissy — wywołanej głównie przesileniem gospodarczym — spały już do poziomu minimalnego, do poziomu odbiegającego tak znacznie od ich rzeczywistej wartości wewnętrznej, iż mimo chwilowego ciężkiego położenia, w jakim się niewątpliwie znajduje nasz wielki przemysł, pozbywanie się akcji po obecnych kursach nie jest wskazane. Uważać raczej należy chwilę obecną za nadającą się do lokaty gotówki w akcjach przemysłowych. Na rynkach bowiem światowych polepszyła się znacznie ogólna konjunktura pieniężna i wzrosły szanse uzyskania pożyczki zagranicznej dla naszego gospodarstwa społecznego, o którą Rząd — jak to P. Premier w swej mowie zapowiedział — czyni usilne starania. Spodziewać się wówczas należy ogólnej poprawy naszego położenia gospodarczego, co wpłynąć musi dodatnio i na rynek efektów.

Liczy się z tą ewentualnością będzie niezawodnie i nasza spekulacja zawodowa, która przez szereg miesięcy uprawiała systematycznie grę na niższej papierów, idąc za przykładem giełdy zagranic-

Rząd francuski uznaje Sowiety.

HERBETTE AMBASADOREM W MOSKWIE, A KAMIENIEW W PARYŻU.

Paryż, 26. paźd. (Tel. G. L.) „Matin“ donosi, że rząd francuski z początkiem przyszłego tygodnia wysłał do Moskwy zawiadomienie o uznaniu de jure rządu Sowietów. Jest rzeczą prawdopodobną, że Sowiety przyjmą formułę uznania, o której są powiadomione, i bezpośrednio wysłał swego przedstawiciela do Paryża celem podjęcia rokowań. Senator d'Monzie niedługo swej współpracy w pierwszym okresie nawiązania kontaktu z Sowietami, lecz nie

przyjmie stanowiska ambasadora w Moskwie.

Paryż, 26. paźd. (Tel. G. L.) Wolił. Nominacja Jona Herbertte'a na ambasadora francuskiego w Moskwie jest postanowiona. Termin nominacji nie jest jeszcze ustalony.

Wiedeń, 26. paźd. (Tel. G. L.) W związku z uznaniem Rosji przez Francję, ambasadorem rządu sowieckiego w Paryżu ma zostać komisarz Kamińsk.

cznych, na których dozwolone są i teresa terminowe, dające szerokie pole do spekulacji zniżkowej. Gdy jednak kontrm na operująca na giełdach zagranicznych w ostatnich tygodniach poniosła znaczne straty, nie mogąc przy nagłej zmianie tendencji, która uwydatniła się ostatnio na giełdzie wiedeńskiej, pokryć swego „decover“, czynnych zobowiązań wynikłych ze sprzedaży terminowej akcji bez realnego pokrycia — przebiegła kontrmina już w ubiegłym tygodniu straciła swój rozmach i rozpoczęła ostrożny odwrót na całej linii. Obawy zatem o dalszy spadek akcji są zdaniem naszym nieuzasadnione i raczej spodziewać się należy wyższej papierów już w bieżącym tygodniu mimo zbliżającego się „ultima“.

Na rynku d wizowym sytuacja niezmienniona. Kursa obcych walut wobec zrównania się kursu zł tego z kursem franka szwajcarskiego odpowiadają w zupełności cędule walutowej giełdy zurychskiej.

Wobec dodatniego budżetu a rok przyszły i wobec przezornej polityki banku emisyjnego uważać należy stabilizację złota za nie-waruszalną.

ZAMIAST „RZECZYPOSPOLITEJ“ „WARSZAWIANKA“.

Warszawa, 26. października. (Tel. G. L.) Dziś ukaże się pierwszy numer dziennika „Warszawianka“, wydawanego przez cały dotychczasowy zespół redakcyjny „Rzeczpospolitej“, z postem Stroński na czele.

KONGRES Z. L. N.

Warszawa, 27. października. (Tel. G. L.) Wczoraj rozpoczęły się III. obrady kongresu Związku Ludowo-narodowego. Do prezydium wybrano: jako prezesa R. Dmowski, następnego pos. Zamorskiego, Gąbińskiego, M. Sydę i delegatów poszczególnych województw. Referat wygłosił p. s. Stan. Kozicki, prof. Gąbiński i prof. R. Rycarski.

Zwłoki Sienkiewicza spoczęły w Polsce.

POWITANIE NA GRANICY POLSKIEJ W DZIEDZICACH. — NA JASNEJ GÓRZE. — NABOŻENSTWO ŻALOBNE NA DWORCU KOLEJ. W WARSZAWIE. — ORSZAK POGRZEBOWY. — PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. — W KATEDRZE ŚWIETOJAŃSKIEJ. — DZIŚ ZWŁOKI SPOCZĄ W PODZILMNEJ KRYPCIE KATEDRY.

Dziedzię, 25. paźd. (Tel. G. L.) Na stacji w Dziedzię zbrali się delegaci, oczekujący przybycia zwłok Sienkiewicza w granice Polski oraz olbrzymi tłum okolicznej ludności. Wśród bicia dzwonów kościelnych o 9 rano zajęła na stację przybrany zieloną pociąg wiozący zwłoki Wielkiego Pisarza. Pochyliły się sztandary i odkryły głowy obecnych. Kompania honorowa sprezentowała broń, orkiestra zainonowała hymn. Na dworcu przyjęli zwłoki reprezentanci władz cywilnych z Wojewodą Bilskim na czele, wojskowej z inspektorem gen. Szeptyckim itd. Z wagonu przeniesiono trumnę do kaplicy. Tu po obu stronach trumny straż honorową trzymali

ROKOWANIA W SPRAWIE KONKORDATU Z WATYKANEM.

Warszawa, 27. października (Tel. G. L.) „Kurjer Poranny“ donosi, iż rokowania w Rymie w sprawie konkordatu z Watykanem napotkały na pewne trudności w sprawach rozwodowych i prawach własności rolnej duchowieństwa. Watykan stara się, aby ustawodawstwo cywilne wprowadziło utrudnienie dla spraw rozwodowych. Rokowania odbywają się w dobrej atmosferze. Do konfliktu nie dochodziło.

JUBILEUSZ JACKA MALCZEWSKIEGO

Kraków, 26. października. (Tel. G. L.) W r. b. Jacek Malczewski obchodzi 50-letni jubileusz pracy artystycznej. W związku z tem krakowski Związek artystów-plastyków przesłał zaproszenia do przedstawicieli wszystkich instytucji artystycznych i literackich, zapraszając do udziału w pierwszym posiedzeniu komitetu jubileuszowego.

harcerze. Proboszcz miejscowy pokropił trumnę i odpowiad modły, po czym przedstawiciel Prezydium Rady Ministrów p. Pawlikiewicz odczytał akt zawiadaniący iż komisja, która przyjechała do Vevey po odbiór zwłok, stwierdziła ich tożsamość zwłok, sporządziła protokół i podpisała obojętny akt przyjęcia zwłok z rak władz szwajcarskich. Następnie imieniem Rządu powitał zwłoki Min. oświaty Miklaszewski, poczem imieniem komitetu przemówił prezes Libicki, imieniem miasta Krakowa wicepr. Wielgus. Po przemówieniach nastąpiło składanie wieńców, których złożono prawie 2 wagony.

Kawiarnia de la Paix

Od dziś codziennie

od godziny 8-mej wieczorem do 1-szej w nocy
Koncert pierwszorzędnej orkiestry „KOSCHA“
z udziałem skrzypka Harry'ego, zwanego królem „Shimmy“.

Znakomita „kawa z pianką“ na sposób wiedeński, czekolada, herbata, wina, likiery i inne napoje pierwszorzędnej jakości.

Od godz. 8 — 9 rano podaje się śniadania urzędnicze dla P. T. Urzędników.

Częstochowa, 25. paźdz. (Tel. G. L.) Pociąg wiozący zwłoki H. Sienkiewicza, przybył tu o godz. 14.15. Przejazdowi pociągu towarzyszyły na całej przestrzeni od Katowic do Częstochowy manifestacje żałobne. W Częstochowie, po ustawieniu trumny, wygłosił krótkie przemówienie przed dworcem prezes Rady Miejskiej Nowak, poczem ruszył pochód żałobny ku Jasnej Górze. Za trumną szła wdowa po Wielkim Pisarzu wraz z córką i synem oraz zięciem, w dalszych zaś szeregach członkowie komitetu obchodu i przed stawiciele władz, jak również liczne tłumy publiczności w liczbie około 150.000 osób. Przy wałach klasztor nych wóz żałobny zatrzymał się, a z wałów przemówił przeor klasztoru ks. Markiewicz. Po odprawieniu krótkich modłów i pokropieniu zwłok, pochód ruszył z powrotem na stację, poczem po przeniesieniu trumny do wagonu, pociąg ruszył w dalszą drogę do Warszawy.

Piotrków, 25. paźdz. (Tel. G. L.) O godz. 19 zatrzymał się tu na 10-minutowy postój pociąg ze zwłokami Henryka Sienkiewicza. Na peronie zjawili się przedstawiciele władz oraz liczne tłumy publiczności. Przemówienie wygłosił Starosta piotrkowski Fiałkowski.

Koluszki, 25. paźdz. (Tel. G. L.) Na powitanie zwłok H. Sienkiewicza przybył tu z Łodzi arcybiskup Tymieniecki oraz władze wojewódzkie z Wojewodą Garpichem na czele. Peron zaległy tłumy publiczności z okolicznych wsi, z Łodzi i innych miast. Wygłoszono szereg przemówień.

Skierniewice, 25. paźdz. (Tel. G. L.) Pociąg ze zwłokami Sienkiewicza przybył tu o godz. 22. Na peronie powitał zwłoki Wojewoda warszawski Sołtan. Na wszystkich stacjach, przez które przejeżdżał pociąg, jawiły się liczne tłumy publiczności i manifestowały na cześć Wielkiego Pisarza.

Warszawa, 25. paźdz. (Tel. G. L.) Pociąg, wiozący zwłoki Sienkiewicza, wjechał na dworzec przyjazdowy Warszawa-Główna o g. 23.20.

Warszawa, 26. paźdz. (Tel. G. L.) Uroczystości związane z przewiezieniem

Ze spraw ruskich.

UPADEK TAJNEGO UNIwersYTETU RUSKIEGO. — AGONIA „NARODNEGO KOMITETU”. — WOJOWNICZY PEDAGOG PRZED SADEM.

Lwów, 27. października.

(W.) Sprawa uniwersytetu ruskiego wywołała zupełną dezorientację w obozach ruskich, co odbiło się fatalnie na losach istniejącego dotychczas we Lwowie tamtego uniwersytetu tak, że **dalsze podtrzymywanie go stało się bezcelowe.** Przyznał to bezpartyjne pismo „Nowy Czas” podnosząc, że głównym celem założenia go przed pięciu laty było przysposobienie sił urzędniczych, gdyż istniała wówczas pewność, iż wschodnio-galicyskie państwo ruskie zostanie odnowione. **Po akcie z 14. marca 1923 nadzieje te zostały na zawsze rozwiane, a tajny uniwersytet tym bardziej stracił swoją wartość, że świadectw jego nie uznają władze polskie i na ich podstawie nie można uzyskać żadnej posady urzędowej.** To także było główną przyczyną, że znaczna ilość studentów ruskich już w roku zeszłym zapisała się na uniwersytet Jana Kazimierza. Gdy w końcu stało się pewnym, że rząd żadną miarą nie zgodzi się na państwowienie tej tajnej uczelni, losy jej zostały przesądzone. **Wprawdzie rozpisano jeszcze wpisy na rok bieżący, lecz zgłosiło się zaledwie kilkunastu słuchaczy, tak, że na utrzymanie sił nauczycielskich niema funduszy.**

nem zwłok Henryka Sienkiewicza z dworca do katedry św. Jana rozpoczęły się o godz. 10.30 rano nabożeństwem żałobnym przy zwłokach w jednej z sal dworcowych, przemienionej na kaplicę w obecności najbliższej rodziny i członków obchodu.

Przed dworcem ustawiły się oddziały wojskowe wszystkich formacji. O godz. 2.15 czterech trzeba czy odegrało pobudkę, poczem Sokoli wynieśli trumnę i ustawili ją na katafalku. Wojsko zprezentowało

Na dotychczasowy brak funduszy uwazała się także „Narodny Komitet” w komunikacie ogłoszonym w prasie. Stwierdza w nim dawno już zbankrutowaną instytucję, że organizację powiatowe mimo licznych urzędów nie ścigała podatku partyjnego, a bez pieniędzy nie można prowadzić żadnej propagandy politycznej. Apeluje więc o pomoc, lecz zdaje się, że i ten apel pozostanie bez skutku, gdyż „Narodny Komitet” niema obecnie żadnego znaczenia w kraju i tylko kompromituje się „swobodnymi zarobkami”, których niema nawet nie czyta.

Przed sądem Sekej III. odbyła się onegdaj rozprawa karna przeciw profesorowi gimnazjum ruskiego M. Hałuszczynskiemu oskarżonemu o obrazę władzy (par. 488. i 491. i art. V. z 7. grudnia 1862). Przewinienia tego dopuścił się on przez wniesienie protestu przeciw rozporządzeniu Kuratoriumu szkolnego, zaprowadzającemu język polski jako urzędowy w państwowych i prywatnych szkołach. Po przeprowadzonej rozprawie, zasądzono go na 10 dni aresztu z zamianą na grzywnę 50 zł. Niezawisłe od tego, toczą się przeciw niemu dochodzenia dyscyplinarne z suspenzją.

broń. Prezes Rady ministrów Grabski złożył na trumnie wiealec z napisem: **Henrykowi Sienkiewiczowi — Rząd polski, W ciągu 15 minut trumna wystawiona była na widok publiczny.**

Wartę przy trumnie pełnili oficerowie z wyciągniętymi szablami i Sokoli ze sztandarami. Wszedł następnie na trybunę marszałek Senatu i wygłosił przemówienie.

Po mowie orkiestra odegrała marsz żałobny Szopena, poczem

Feljton „Gazety Lwów.” z d. 28. X 1924

LOUIS ARTUS.

Zbrodnia uczonego.

Przełożyła Elma.

— Muszę, niestety, zakomunikować panu, mówił adwokat, który sam wprowadził mnie do słynnego sanatorium dla umysłowo chorych w Matteavan koło Nowego Yorku, że mój znakomity a nieszczęśliwy klient dr. Grovenor Templey z Cincinnati, nie zgadza się na przyjęcie pana. Twierdzi on, że jego duma — a nadto potrzeba absolutnego spokoju — nie pozwalają mu na udzielenie panu interwju. Ja zaś jestem w tem położeniu wobec niego, że muszę wiedzieć, niż kto inny, szanować i w tym kierunku wolę mego klienta. Daruje pan zatem, że nie nastawałem.

Podzielać w całej pełni pańskie uczucie zawodu — ciągnął dalej adwokat. Byłbym i ja pragnął, by prasa europejska zrehabilitowała w oczach ogółu jednego z największych, najsłabotniejszych duchów z pośród skazańców, jacy stawali u nas przed Trybunałem Sprawiedliwości.

Teraz, gdy zapadł już wyrok ostateczny, nie nie jest w stanie wpłynąć na zmianę losów tego człowieka; beczymnie dokona przesmutnych dni swoich w tem „in pace” zbyt kownem, dokąd jedynie Molly, żona jego, a siostra ofiary, wnosi mu wraz z swą miłością urodę życia i utrzymuje w nim, mimo wszystko, wolę tego życia. Mogę więc teraz postąpić wbrew zastrzeżeniom mego klienta. Kto wie, a może właśnie uprzędzam jego intencje?... Proszę pana do siebie. Dam panu do przeczytania projekt obrony doktora, zredagowany przez niego samego. Miał go odczytać przed forum Trybunału, lecz zrezygnował po czasie. I sądzą, że dobrze się stało: wyznanie czynu popełnionego rozwija się w tym elaboracji z uwidocznieniem najdrobniejszych okoliczności. Gdyby był z nim wystąpił, nie byłbym w stanie, zapewne, uzyskać anulowania pierwszego wyroku. A jednak — roztaczają się w nim obrazy i stany dusz — ach panie, jakich dusz! Urosłych na miarę bohaterów starożytności — dusz istnych „nadludzi” — tak się to u was mówi podobno? Ja nazwę je po mojemu: duszami chrześcijańskimi. Wszak pański pesymizm nie zaprotestuje

przeciwko mojej terminologii? Sądzę bowiem — i wierzę głęboko — że miłość bliźniego w Chrystusie swe źródło znajduje i w Nim się poczytna.

Niepodobna było oprzeć się zaproszeniu — i oto dokładnie przepisane ówiarłki obrony, którą mi znakomity adwokat powierzył w tym właśnie celu.

„Panowie sędziowie, sumienie moje nic mi niewyrzuca. Stałe przed wami w całym poczuciu odpowiedzialności za czyn popełniony. Jeżeli początkowo wydawać się mogło, że ja, i dwie inne osoby, pomówione o spółnictwo ze mną, uchylają się przed tą odpowiedzialnością, było to w chwilach załamania się wiary naszej w zwycięstwo zdrowych i jasnych poglądów nad ignorancją i okrucieństwem małoskótych sądów ludzkich. Dziś — tamtych dwoje, oczyszczonych, dzięki Najwyższemu, z niesłusznych zarzutów, jawią się tu jedynie dla przeprowadzenia dowodu prawdy — prawdy, która wszak za mną przemawia. Ja zaś, zważywszy wszystko, nie pragnę dla mego czynu okoliczności łagodzących, nie szukam dlań osłonek ni tłumaczeń. — Przedstawiam go takim, jakim go

zwłoki ustawiono na sześciokrotnym karawanie i ruszył pochód, prowadzony przez kardynała ks. arcybiskupa Kakowskiego w asystencji arcybiskupów Roppa i Teodorowicza oraz biskupów Galla i Szejałka, poprzedzony niezwykle długim szeregiem duchowieństwa.

Pochód otwierały oddziały wojskowe i policyjne z orkiestrą, przed duchowieństwem zaś szły niezliczone delegacje, przybyłe ze wszystkich stron Polski. Tuż za trumną postępowała p. Sienkiewiczowa, syn, córka i zięć, za nimi marszałkowie Rataj i Tranpeżyński, premier Grabski, prezes Najwyższego Sądu Władysław Seyda, dalej przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, posłowie i senatorowie, przedstawiciele literatury i sztuki, senatorzy akademicki itd.

O rozmiarach pochodu może świadczyć fakt, że gdy pierwsze szeregi doszły już do katedry, ostatnie zaledwie ruszyły z miejsca. Wzdłuż drogi pochodu ustawiły się niezliczone delegacje, młodzież akademicka i szkolna, tworząc zwarty kordon, nad którym widniał las sztandarów, płonące pochodnie, oraz spowite kirem zanabone ampy solftryczne i przybrane dony, tworzyły obraz wywołujący polnośny nastrój.

Przed gmachem Rady ministrów oczekiwał pochodu Pan Prezydent Rzeczypospolitej ze swą i częścią korpusu dyplomatycznego. Pan Prezydent zajął w pobudzie miejsce tuż za rodziną. W chwili, gdy pochód zbliżał się do pomnika Mickiewicza, stojące tam oddziały wojskowe zprezentowały bron, a orkiestra odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”. Wóz ze zwłokami zatrzymał się, a Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił następujące przemówienie:

„Henryku Sienkiewicz, Rzeczpospolita cała, nikomu prócz Boga niepodległa, hold Ci składa. W tryumfie wracają śmiertelne szczątki Twe do ojczyznej ziemi, a duch Twój, budzący Polskę nie utracił promienistej siły. Jesteś i będziesz wśród nas wieszczem głoszącym majestat Polski i służbę dla Niej. Wlebi Cię naród polski nie tylko dlatego, że byłeś wielkim artystą i rozświatliłeś imię Polski po świecie, serdeczne węzły łączące nas z Tobą sięgają głębiej Twój geniusz narodowy dał zdrowie i tężyźnię moralną. W urokach niewoli i zwątpienia skorzyłeś pogodę i optymizm, Ciąsnaczych w gonitwie za materialnym dobrobytem podnosiłeś ku szlachetnym prądom, Głosiłeś zwycięstwo ducha, sięgając do świętej przeszłości Rzeczypospolitej, do źródła instynktu naszej rasy. Rozniecałeś pragnienie niepodległości, sposobieś ducha Narodu do czynów orężnych, krzepieśś znaćne i wpatpiałe serca słodyczą i mocą pracjów, ich sławą, cnotami i ofiarną służbą. Harto-

popelnilem — przedkładam okoliczności miejsca i czasu — i zyczyłbym tylko, by wasze sumienia, panowie, zdołały wznieść się na wyżyny, ku którym powieść-bym ic rad. Bo wtedy mnie dopiero zrozumiecie.

Wracając dnia pewnego z wizyty u biednego pacjenta, James'a Holgood, rozważałem przez cały czas mej drogi, że słusznie ten czło-wiek uskarża się przedemną, iż jest najnieszczęśliwszym stworzeniem, jakie ziemia nosi. James bowiem, pracownik first class, w pełni sił i młodości, bo w 35-tym roku życia, uległ w fabryce straszliwemu wypadkowi: doznał zranienia obu nóg, tak, że je obie amputować musiano i ja to właśnie przeprowadziłem na klinice operacji. Człowiek ubogi, pozostał na opiece — i utrzymaniu — swojej siostry, Molly, której piekności nie będę panom opisywał, gdyż nielitościwie sposobność oglądać ja i podziwiać tu sami, lecz której dobroć i serdeczne oddanie się biednemu kalece były istotnie nieporównane.

(C. d. n.)

BUCKI

słynnej fabryki

F. L. POPPERpoleca **wyłączny skład****Gabryel Stark****męskie i damskie****Lwów, pl. Marjacki 11.**

waleś w nas wole, miłość ojczyzny i mięstwo. Za to hołd Ci składamy i z dumą mówimy o wielkich mężach Polski, o jej nieustraszonych rycerzach i szlachetnych niewiastach, których żywe wizerunki dałeś nam jako drogowskaz ku temu, co jest dobre i piękne. Łączą się dusze nasze z Twoją w modlitwie ku Najjaśniejszej Królowej Polskiej, Bogarodzicy“.

Po mowie Pana Prezydenta chóry odśpiewały hymn „Bogurodzico“ pęczak pochylły się sztandary, oddając hołd Wielkiemu Mistrzowi słowa. Kondukt ruszył ku katedrze. Gdy przybył na plac zamkowy, orkiestra odegrała marsz Szopena, a oddziały wojskowe prezentowały broń. Przed katedrą św. Jana karawan zatrzymał się, a Sokoli wnieśli trumnę do rzeszście oświetlonej świątyni i ustawili ją na katafalku Jana Sobieskiego. Obok trumny pełnili wartę honorową kadeci. Po odprawieniu krótkich modłów, zakończyła się uroczystość dzisiejsza.

Cała manifestacja żałobna wywarła na obecnych niezwykle silne wrażenie. Jutro rano po uroczystym nabożeństwie trumna zostanie złożona w podziemnej krypcie katedry.

UROCZYSTOŚCI SIENKIEWICZOWSKIE W POLSCE I ZAGRANICĄ.

Kraków, 25. paźd. (Tel. G. L.) Dziś o godz. 8 rano zebrały się na wzgórzu wawelskim tłumy publiczności. U wejścia do katedry zebrał się przedstawiciele władz i urzędów. O godz. 9,5 salwa armatnia na Błoniach obwieściła, że zwłoki Sienkiewicza przybyły na ziemię polską. Bezpośrednio potem odezwał się dzwon Zygmunta, a za nim dzwony we wszystkich kościołach i syreny fabryczne. Równocześnie wojsko złożyło przepisaną honory. orkiestry odegrały hymn narodowy, poczem odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne.

Wilno, 25. paźd. (Tel. G. L.) Z powodu przewiezienia zwłok Sienkiewicza, odbyło się w bazylice wileńskiej uroczyste nabożeństwo żałobne, w którym wzięli udział przedstawiciele władz, urzędów, instytucji kulturalnych, oświatowych i t. d.

Ryga, 25. paźd. (Tel. G. L.) Z powodu przewiezienia zwłok Sienkiewicza odbyło się tu w sobotę w kościele katolickim nabożeństwo żałobne.

Berlin, 25. paźd. (Tel. G. L.) Tutaj Polskie Towarzystwo naukowe urządziło dziś uroczysty wieczór, poświęcony pamięci Henryka Sienkiewicza, na cześć którego wygłosił przemówienie dr. Brzwicki. Jawiła się bardzo liczna publiczność, a wśród niej charge d'affaires Rządu polskiego Jackowski.

Sofia, 25. paźd. (Tel. G. L.) Uroczystość przewiezienia zwłok Sienkiewicza odbyła się głośnym i licznie w całej Bułgarii. Z rozporządzenia ministra oświaty wygłosiła nauczyciele literatury we wszystkich szkołach odczyty o Sienkiewiczu, a w niedzielę odbyła się wielka akademja ku czci Sienkiewicza.

Nowa akcja prowokacyjna rządu sowieckiego

KRYK O MIĘDZYNARODOWĄ WYMIANĘ WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH ROZLEGA SIĘ PO CAŁEJ ROSJI. — O CO CHODZI? — STO TYSIĘCY „OFIAR BIAŁEGO TERRORU” MA BYĆ WYMIIENIONYM NA REAKCYJONISTÓW, WIEZIONYM W ROSJI. — A ZATEM ILE JEST WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH W PAŃSTWIE SOWIECKIM?

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej“).

Pogranicze polsko-sowieckie, 27. października.

Z Moskwy donoszą: Państwo czerwone stoi obecnie pod znakiem nowej akcji prowokacyjnej, inscenizowanej przez rząd sowiecki pod płaszczykiem walki z białym terrorem. Ruch, zamiejowany w Moskwie, ogarnął całe państwo, począwszy od największych środowisk aż do najbardziej zapadłych kątów. Jako „bojowe hasło” wszędzie wysuwa się żądanie wszczęcia przez rząd moskiewski akcji zwolnienia i masowej wymiany uwięzionych w różnych państwach burżuazyjnych (Polsce, Rumunii, Francji, Niemczech i in.) „ofiary białego terroru” na uwięzionych w Sowietach „kontr-rewolucjonistów, białogwardyjców, mienszewików, eserów i innych zdrajców”.

Akcja ta ma cel podwójny. Z jednej strony Rosja, jak matka troskliwa, chce zabrać i otoczyć swą opieką komunistów z wszystkich krajów świata, ratując te nieszczęśliwe ofiary okrucieństw burżuazyjnych, z drugiej zaś strony zrealizowanie tego planu ma przynieść Sowietom wyzbycie się odrazu wszystkich „zwłolów kontr-rewolucyjnych”.

Wedle obliczeń sowieckich masowa wymiana ta ma objąć „kadry eksportu i importu” po 100 tysięcy osób z każdej strony. Na czele tego ruchu stoi „Major” (Międzynarodowe Towarzystwo pomocy bojownikom rewolucji), które pierwsze zrobiło alarm i zwołało w tej sprawie zgromadzenie ludowe z udziałem 3 tys. działaczy komunistycznych. Warto zaznaczyć, że **inicjatywa projektu wymiany „komunistów na kontr-rewolucjonistów na skalę międzynarodową” wyszła od przewodzącego polskimi komunistami tow. Bogackiego**, który, jak twierdzi „Rosta”, przedstawił na tym zgromadzeniu groza przejmujący obraz nieludzkich stosunków w więzieniach polskich i zażądał przytem odwołania w ręce Sowietów 100 tys. niewinnych rewolucjonistów w zamian za białogwardziejców. Drugim naczelnym organizatorem tego ruchu jest również **Polak, osławiony Dąbal**, który na

wieczach urządzanych pod hasłem „przec z białym terrorem”, występuje z klanliwymi i prowokacyjnymi opowiadaniem o potwornych okropnościach reżimu polskiego „na podstawie osobistych przeżyć (!)”.

Na hasło z Moskwy wszystkie prowincje rosyjskie urządziły **dzień walki z białym terrorem**. W Kijowie n. p. w tym dniu urządzono wiecje, meetingi, pochody protestacyjne, demonstracje uliczne itd. we wszystkich fabrykach, wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwach, na kolejach żelaznych, we wszystkich urzędach i instytucjach państwowych, oświatowych itd. Wszystko demonstrowało, nie wyłączając nawet dzieci w wieku przedszkolnym. Przez cały dzień w mieście rozlegały się okrzyki demonstracyjne: **„Żądamy zwolnienia 100 tysięcy niewinnych bojowników”, „śmierć socjalzdrajcom”**. W wielu rezolucjach szczególnie podkreślano prowokacyjną rolę(?) popełsowców.

Tak samo imponujący przebieg miał „dzień walki” w innych miejscowościach. Należy jeszcze podkreślić następującą okoliczność: we wszystkich rezolucjach i uchwałach „obudzonego ludu” zaznacza się z naciskiem, że rząd sowiecki zgadza się na ustąpienie w ręce rządów burżuazyjnych „stu tysięcy uwięzionych kontr-rewolucjonistów” w zamian za 100 tys. komunistów z krajów burżuazyjnych. A więc tem samem Sowiety przyznały, że ilość więźniów politycznych w państwie sowieckim jest nie mniejsza, niż 100 tys. ludzi, **przygotowanych do transportu zagranicznego**.

Przypominamy, że właśnie przed kilkoma dniami rząd sowiecki ogłosił oficjalne oświadczenie, że ilość więźniów politycznych na całym obszarze Związku sowieckiego wynosi nie więcej, niż 2.500 osób. Skąd więc obecnie w tych więzieniach nagle powstała eksportowa armia uwięzionych „białogwardziejców” w liczbie 100 tys. osób?...

TELEGRAMY OD HERRIOTA I MUSSOLINIEGO.

Warszawa, 26. paźd. (Tel. G. L.) Pan Prezydent Ministrów otrzymał od francuskiego prezesa ministrów Herriota depeszę następującą: „W chwili, gdy prochy Henryka Sienkiewicza wracają na ziemię polską, łączą się w hołdzie, składanym pamięci Waszego Wielkiego Pisarza, którego plonieny zew głosił poprzez granice państw, że duch polski przeżwiera okres męczeństwa narodu”.

Warszawa, 26. paźd. (Tel. G. L.)

Pan Prezes Rady Ministrów Grabski otrzymał następującą depeszę od włoskiego prezydenta ministrów Mussoliniego:

„Proszę, by Wasza Ekscelencja zechciała zyczliwie przyjąć gotowość, jaką rząd narodowy włoski ma zaszczyt wyrazić do wzięcia udziału w uroczystości na cześć Henryka Sienkiewicza, którego wielki duch, unosząc się w chwale nad swą zmartwychwstałą Ojczyzną przypominał z wielkim artystycznym światu imię dawnej Romy”.

POŻYCZKA MORGANA DLA FRANCJI.

Paryż, 26. paźd. (Tel. G. L.) „L'Oeuvre” podaje z zastrzeżeniem wiadomość, jakoby minister skarbu Clementel podpisał umowę z grupą Morgana w sprawie pożyczki w wysokości trzech miliardów franków, która w pierwszym awansu Banku francuskiego. Transakcja finansowa dokonana zostanie w dwóch okresach. Pierwszym okresem będzie emisja pożyczki amerykańskiej z początkiem listopada.

POGRZEB Ś. P. DRA JODKI-NARKIEWICZA.

Warszawa, 26. paźd. (Tel. G. L.) Wczoraj odbył się tu przy bardzo licznej udziale publiczności pogrzeb ś. p. dra Jodki-Narkiewicza, byłego Ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Konstantynopolu, a ostatnio w Rydze. W pogrzebie wzięli też udział liczni przedstawiciele władz oraz członkowie dyplomacji polskiej i obcej.

ARESZT NA FILM „QUO VADIS”.

Warszawa, 25. paźd. (Tel. G. L.) „Przegląd Wiecz.” podaje, że skutkiem polecenia Sądu okręgowego władze policyjne zjawily się w kinie „Pan” i nałożyły areszt na przygotowany do wyświetlenia w tym teatrze obraz, oparty na tle powieści H. Sienkiewicza p. t. „Quo Vadis”. Aresztu dokonano skutkiem skargi spadkobierców Sienkiewicza, którzy w przygotowaniu do wyświetlenia obrazu bez poprzeczenia porozumienia się z nim dopatrzyli się pogwałcenia odnośnych artykułów kodeksu karnego, dotyczących naruszenia praw autorskich. Spadkobiercy Sienkiewicza niezależnie od tej akcji karnej występują z akcją cywilną przeciw włoskiej firmie „Continental” o 50 tys. dolarów.

ARESZTOWANIE DE VALERY.

Londyn, 26. paźd. (Tel. G. L.) Władze ulsterskie aresztowały de Valery'ę w chwili, gdy miał przemawiać na zebraniu.

Londyn, 26. paźd. (Tel. G. L.) Donoszą, że De Valera został dziś odstawiony na granicę północnej Irlandji i wypuszczony na wolność.

WYROK W PROCESIE KONSULIA

Lipsk, 26. paźd. (Tel. G. L.) W procesie przeciw członkom organizacji Konsul skazano 4 głównych oskarżonych, a to: Hoffmanna, Kantora, Tilligera i Müllera na 8 miesięcy więzienia, 4 oskarżonych na 3-6 miesięcy, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, a 8 zwolniono.

MORDERCA ERZBERGERA

Budapeszt, 26. paźd. (Tel. G. L.) Morderca Erzbergera Förster Schultze miał wyjechać do Turcji. Wedle innych doniesień, miłośnik zezwolić na zamieszkanie u posła Gambosza za złożeniem przyrzeczenia, że codziennie będzie się meldował w policji.

Na sprowadzenie popiołów HENRYKA SIENKIEWICZA z ziemi szwajcarskiej do polskiej

Wiersz Stanisława Rossowskiego
wygłoszony przez prof. Cz. Krzyżanowski-
skiego na uroczystym obchodzie w
Teatrze Wielkim we Lwowie dnia 26.
października.

Garmie się cała Ojczyzna
Ni to działa do rodzica
Do tej trumny, co żaliska
Przybywa — nie żalobnica,
Lecz jakoby tryumfator
Po ciężkiej, walnej rozprawie
Wawrzynów świętą zielenią
Obrzucony, że kwadruga
Ledwie brzemię ich udźwiga.

Widzieliście gwiazdy nocą
Jak arcyżyłto migieca
Wpatrzono w ów dumny pochód?
A gdy z pod opoń jesieni
Przejrzy słońca złote oko,
To takim blaskiem nie mienią,
Jakgłoby jasność swą całą
Na Jego trumnę złać miało.

I chociaż u progu zimy
Łany puste, zmilkły słońca,
W przestrzeni tyszące głosów
Wielurą zrywa się, woła:
Gdzież z poza kregów, gdzież z góry,
Jakby od tej niecznej drogi,
Która jest gościńcem duchów;
To znów gdzież z przepastnej głębi,
Gdzie umarłe wieki leżą,
Jak w piramidach ukryte
Faraonów zaschłe mumie;
I to wszystko — w ludzkim tłumie
Zmieszane, że próżna praca,
Rozróżnić — woła: powracaj!

Powraca dziś... Cieniem, prochem...
Nie mówcież tak przez Bóg żywy!
Ima być ma wasza mowa.
Cóż, że gdyby kto pokrywy
Trumny uchylł, — to owa
Trumna, — to jej drzewce, ofów
Nieby mu nie okazały
Kromie garsteczki popiołów?

A gdyby czyja zuchwała
Reka tę drobinę prochu
Jak piasek na wiatr rzuciła,
By rozniósł się wiatr po świecie —
Czy wy tego nie czujecie,
Jakże stałyby się dziwa?
O każdy pyłek natenczas
Upomniąłby się ducy
Narodzone z tego pyłu,
Póki krwią był, sroczem, mózgiem;
Póki moc miał piorunowa
W oczach, a na ustach słowo.

Nie to słowo, które pełza
Jak robak w kurzu i zjada
Ziemie; nie to, które tęczą
Kradnie barwy, co wnet gasna;
Ni to, które żalem jęczy,
Tak wiatr jesienia w koninie;
Ani to, co gniewnie zgryzta
I kasa, jak wściekły brytan;
I nie to, które w swej kuźni
Szatan na kowadle grzechu
Wykuwa nieustraszenie,
By niem drugotać sumienie

To słowo, które on posiadał
Urodziło się z miłości.
Wykolywał je duch Polski;
Sztuka dała mu godową
Szatę, perle swej szatki,
Posiadał wielkie, możne słowo
Czarodzieja, miedra, mistrza;
Słowo, skład szedł pokarm w naród,
Które było jak najczystsza
Pieśń: które przez swe zaklecie
Rozwarło zapadle groby
I wskrzeszenie prochem niosło;
I które było jak wiewiśło
Skolatanaj polskiej lodzi.
Wiodała w stronę wybrzeży
Z hasłem: Zwycięza, kto wierzył!

Dziś, kiedy cieniem i prochem
Na Ojczyznę wraca Iono,
Cień jego, jakoby słońce
A to słońce zwie się chwala;
A spoczywające w trumnie
Prochy, mochniejsze od ciała,
A słowo — wieczności tchnieniem
Śmiertelne serca nam dziwi...

On więcej żyw. niżli żywi!
Jak dziś do Polski powraca

DANCINGI w kawiarni „WARSZAWA” CODZIENNIE OD GODZ. WPÓŁ DO 10 WIECZOREM, (O NIEDZIELI I ŚWIĘTA OD G. 5 DO 7 WIECZ. I OD G. WPÓŁ DO 10 WIECZ.), p zy koncercie najznakomitszej kapeli salenowej i „ja” bandu. Ken- ce towe solo skrzypcowe, WSTĘP NA DANCINGI WOLNY. 6197

Tajny rząd rewolucyjny w Bułgarii.

„RZAD” TEN ORGANIZOWAŁ NAPADY NA POGRANICZU.

Wiedeń, 26. paźdz. (Tel. G. L.)
„N. Fr. Presse” z Sofii: W związku
z komunikatem o napadach band,
utworzył były minister rządu Stam-
bolijskiego Oboff w Białogrodzie
tajny rząd rewolucyjny dla dokonania
przewrotu w Bułgarii i utworzenia
tam republiki. Oboff uważa się
sam za przyszłego prezydenta repu-
bliki bułgarskiej, podczas gdy był

poseł w Białogrodzie Toloroff ma
zostać prezesem ministrów, a pułk.
Tluczkoff ministrem wojny. Orga-
nizowali oni napady band wzdłuż
granicy czesko-bułgarskiej, które to
napady doprowadziły do krwawych
starć i miały być zapowiedzią ogólnego
powstania komunistycznego.
Urzędownie zapewniają, że wszyst-
kie te napady zostały odparte.

Niebywały skandal w Bydgoszczy.

„ZAJAZD” GENERALSKI Z UŁANAMI NA REDAKCJĘ „DZIENNIKA
BYDGOSKIEGO”. — PODPISANIE DEKLARACJI POD GROZBA KA-
RABIŃÓW.

Warszawa, 26. października. (Z.)
Z Bydgoszczy telegrafują, że wczora-
raj po południu do redakcji „Dzien-
nika Bydgoskiego”, w którym za-
stępca naczelnego redaktora jest p.
Stanisław Brandowski ze Lwowa,
wkroczył dowódca 15. d. p. gen.
Thomme w towarzystwie szefa szta-
bu i zwrócił się do obecnych człon-
ków redakcji z żądaniem zaprzestania
unieszczenia artykułów piora
inż. Łęczyckiego, który pisywał ar-
tykuły wojskowe utrzymane — jak
donosi „Kurjer Czerwony” — w tonie
życzliwym. Żądanie swoje generał
poparł biciem pleścią w stół i
pogróżkami, że zajście skończy się
tragicznie.

General widząc postawę redakcji
zawezwał oddział ułanów, który

wkrótce przybył pod gmach „Dzien-
nika Bydgoskiego”. Pod presją re-
daktor Brandowski podpisał dekla-
rację, że więcej nie będzie drukował
tych artykułów. General Thomme
otrzymawszy tę deklarację otwo-
rzył okno i dał rozkaz dowódcy
szwadronu ułanów do odjazdu do
koszar.

Dzisiejszy „Kurjer Czerwony”,
drukując powyższą informację, pod-
kreśla, że jest to rzecz niesłychana
i apeluje do ministra Sikorskiego,
ażby położył kres niesłychanemu
bezprawiu. W Bydgoszczy panuje
z tego powodu duże wzburzenie. Po
zajściu zostały przed redakcją
„Dziennika Bydgoskiego” skoisy-
gnowane silne oddziały policji.

Kompromitacja Sowietów w Anglii.

INSTRUKCJE III. MIĘDZYNARODÓWKI DO KOMUNISTÓW AN-
GIELSKICH. — KOMUNISTI MIELI OBALIĆ RZĄD MAC DONALDA.
MAC DONALD JEST PRZEKONANY, ŻE DOKUMENT JEST AUTEN-
TYCZNY. — CZY LIST ZINOWIEWA BYŁ ZNANY RZĄDOWI JE-
SZCZE PRZED GŁOSOWANIEM W IZBIE GMIN.

Londyn, 26. paźdz. (Tel. G. L.)
Ogłoszenie przez „Foreign Office”
instrukcji trzeciej międzynarodówki
do komunistów angielskich, podpisa-
nej przez Zinowiewa, a zachęcającej
ich do dokonania gwałtownego oba-
lenia porządku socjalnego w Anglii,
wywołało wielką sensację w całej
angielskiej opinii publicznej. „Times”
stwierdza, że Mac Donald niestety
tak późno przyznał się, iż rząd, z
którym zawarł traktat, jest nieczem
innym, jak tylko międzynarodową
komunistyczną organizacją, która
stara się wykorzystać ten traktat
celem obalenia imperjum brytyjskiego.
Dalej zaznacza dziennik, że
przyznanie się do pomyłki jest spóź-
nione. „Daily Telegraph” oświad-
cza, że sensacyjny dokument, podpi-
sany przez Zinowiewa, odbiera poli-
tyce Mac Donalda względem Sowietów
wszelką podstawę. Ogłoszenie
listu Zinowiewa podczas kampanji
wyborczej można porównać z eks-
plozją granatu. „Daily News” wyra-
ża opinię, że obecnie można uważać
traktat za pogrzebany na czas dłu-
gi. Prasa konserwatywna sądzi, że
rząd storpedował swoje własne
przez siebie projektowane traktaty,

oświadczając się przeciw swoim
własnym przyjaciółom.

Londyn, 26. paźdz. (Tel. G. L.)
Nota angielska do rządu sowieckiego
jest sensacją dnia, komentowana ży-
wo przez całą prasę. „Daily Tele-
graph” pisze, że list Zinowiewa, jak-
kolwiek autentyczność jego nie jest
zupełnie stwierdzona, jest potężnym
argumentem przeciw polityce Mac
Donalda.

Londyn, 26. paźdz. (Tel. G. L.)
Reuter, Rakowski nadstąpił do urzę-
du zagranicznego notę protestującą,
w której oświadcza, że ogłoszony
list Zinowiewa jest fałszywką. Dalej
uolewa on, że w tym wypadku
nie zachowano zwykłej procedury i
nie zawiadomiono wcale rządu so-
wieckiego, przed ogłoszeniem listu.
Zarząd angielskiej partji komunisty-
cznej nie otrzymał żadnego pisma
Zinowiewa. Angielski urząd spraw
zagranicznych oraz Mac Donald są
przekonani, że dokument ogłoszony
jest autentyczny.

Londyn, 26. paźdz. (Tel. G. L.)
„Staar” w sobotnim wieczornym
wydaniu pisze, że rząd angielski wy-
stał znaną notę do Sowietów, po u-
pewnieniu się o zupełnej autentycz-

ności listu Zinowiewa. List ten nad-
szedł do Londynu przez Ryge. Na
poczcie został przez policję odfoto-
grafowany i wysłany dalej pod adre-
sem komitetu wykonawczego an-
gielskiej partji komunistycznej.

Wiedeń, 26. paźdz. (N. Fr. Presse).
„Tageblatt” donosi z Londynu, że list
Zinowiewa był znany angielskim
kołom politycznym jeszcze przed
dnem krytycznym w Izbie gmin i
był przedmiotem narad gabinetu.
Kierownicy partji konserwatywnej
mieli zamiar go ogłosić jako wielką
bombę wyborczą przeciw Mac Don-
aldowi. Mac Donald dowiedział się
o tem wcześniej i polecił urzędowi
spraw zagranicznych ogłosić list, ni-
czego nieukrywając.

Londyn, 26. paźdz. (Tel. G. L.)
W związku z listem Mac Donalda
sfery miarodajne ustalają: Eksperci
stwierdzili jednogłośnie, że list Zino-
wiewa zawiera jego podpis i nie jest
fałszywką.

O NORMALNE STOSUNKI POCZ-
TOWE Z SOWIETAMI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 26. października.

(X) Minister spraw zagr. Skrzyń-
ski zwrócił się do Marszałka Sejmu
p. Rataja z prośbą o przyspieszenie
rozważenia przez plenium Sejmu
sprawy ratyfikacji polsko-sowieckiej
konwencji pocztowej. Konwencja ta,
przewidująca wznowienie normal-
nych stosunków pocztowo-telegraf-
icznych między Polską a Sowietami,
zawarta została jeszcze z począt-
kiem roku bieżącego, ratyfikowana
została dotychczas jednak jedynie
ze strony Sowietów.

Pono wskutek urgensu ze strony
ministra Skrzyńskiego, sprawa ra-
tyfikacji wejdzie już w najbliższych
dniach na porządek dzienny Sejmu,
równocześnie z sprawą ratyfikacji
konwencji konsularnej.

MIĘDZYNARODOWY RAID
SAMOCHODOWY.

Warszawa, 26. paźdz.

Komitet międzynarodowego raidu
samochodowego ma propozycję inż.
Korsaka z Warszawy zaakceptował
plan raidu samochodowego, jaki od-
bedzie się na wiosnę w przyszłym
roku. Plan przewiduje trasę: Fran-
cja—Belgia—Niemcy—Austria—Czechosłowacja—Polska—Rosja—Stany
Zjednoczone. W rajdzie mogą wziąć
udział maszyny wszystkich typów
istniejących na świecie, w sile od 20
do 100 koni. Do biegu zapisana zo-
stała jako pierwsza maszyna polska
inż. Korsaka.

Delegaci kolei niemieckich
we Lwowie.

Lwów, 27. października.

Onegdaj rozpoczęły się w gma-
chu tut. Dyrekcji kolejowej dalsze
prace komisji urzędniczej nad usta-
leniem postanowień taryfowych dla
sąsiedzkiej komunikacji towarowej
między Polską a Niemcami. W komi-
sji biorą udział delegaci kolei nie-
mieckich oraz przedstawiciele pol-
skich kolei państwowych, wyznacze-
ni przez Ministerstwo kolei.

Świeżo odnowiona
RESTAURACJA i pokój do śniadań
(Schapira RYNEK L. 26)

pod kierownictwem

A. KRÓMERA i J. WÓJCIKA

poleca się Szanownej Publiczności.
Objady (z 3 dan 1 zlp.), kolacja do
późnej nocy. 6194

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 22.

Poniedziałek, 27. października 1924.

Notowania w złotych.

A. Kursa efektów:

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca		Żądają		Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid. 1923 1924	Płaca		Żądają		Transakcje	Uwagi
			Zł.	gr.	Zł.	gr.						Zł.	gr.	Zł.	gr.		
I. Papiery państwowe.									c) Przemysłowe:								
4% Państwowa pożycz.	1000	---	---	---	---	---	---	---	Agrohemia f. szt. n.	500	650	5000	---	---	---	---	---
Prem. z r. 1920	10000	---	---	---	---	---	---	---	Bracia Biakupscy	1000	---	---	---	---	---	---	---
8 1/2% P. zł. z r. 1922	10000	---	---	---	---	---	---	---	Brown Boveri Z. elekt.	1000	---	---	---	---	---	---	---
	10 złp	---	---	---	---	---	---	---	Browary lwowskie	500	2000	---	7	60	7	90	770-780
II. Listy zastawne									Chodorow f. cukru								
(bez kuponu bież.)									"Chybie", fabr. cukru								
4% Banku hip. gal.									1000 2000								
4% Bk kred. z gal.									1000 2000								
4% Banku Małop.									1000 800 30000								
4% Bk. hip. zemeł.									1000 1000 2000								
4% Pol. Bk. kraj.									---								
4% Polsk. Bk. kraj.									---								
4% Tow. kred. gal. ziemskie									---								
III. Obligi.									Fabryka Lokomotyw								
(bez kuponu bież.)									140 140 1400								
4% K. P. Bk. kraj.									140 800								
4% Kom. P. B. kraj.									---								
4% K. lok. P. Bk. kr.									---								
IV. Akcje.									Galicja Rafin. nafty								
a) Bankowe:									140 600								
1923 1924									17 25								
Akcyj. Związk.									1000 300 18000								
Akcyj. Hipoteczny									140 1800								
Handlowy w Poznaniu									280 200 500								
Bank komercyjny									---								
Małopolski									---								
Powszechny kredytow.									---								
Przemysłowy									---								
Rolniczy S. A.									---								
Ziemski kredytowy									---								
Zemelny									---								
Z. S. Z. w Poznaniu									---								
b) Handlowe:									Kopaln. zakłady lit.								
Impex Ska handlowa									280 175								
Polski Glob									1000 500								
Polbal									---								
Polsot									---								
Tohan									---								
Wawel									---								
Hurtownia kol. S. A.									---								

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe			Kategorie	Czeki, przekazy i wypłaty			Uwagi
płaca	żądają	transakcje		płaca	żądają	transakcje	
---	---	---	Dolary amerykańskie (za 1 \$)	---	---	---	---
---	---	---	Dolary amerykańskie (drobne)	---	---	---	---
---	---	---	Dolary kanadyjskie	---	---	---	---
---	---	---	Dynary (za 100)	---	---	---	---
---	---	---	Funt sterling (za 1 £)	---	---	---	---
---	---	---	Franki belgijskie (za 100)	---	---	---	---
---	---	---	Franki francuskie (za 100)	---	---	---	---
---	---	---	Florenty holenderskie (za 100)	---	---	---	---
---	---	---	Franki szwajcarskie (za 100)	---	---	---	---
---	---	---	Korony austriackie (za 100.000)	---	---	---	---
---	---	---	Korony czesko-słowackie (za 100)	---	---	---	---
---	---	---	Korony duńskie (za 100)	---	---	---	---
---	---	---	Korony norweskie (za 100)	---	---	---	---
---	---	---	Korony szwedzkie (za 100)	---	---	---	---
---	---	---	Korony węgierskie (za 100.000)	---	---	---	---
---	---	---	Lej rumuński (za 100)	---	---	---	---
---	---	---	Liry włoskie (za 100)	---	---	---	---

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	25	26 50	*)	Mąka pszenna 4% „0”	---	---	typy młyn lwow.
ZYTO małopolskie 68/69 ex 1923	---	---	*)	Mąka pszen. kuchenna	---	---	skic loco Lwów
ZYTO małopolskie nowego zbioru	21	22 50	*)	Mąka pszenna ciemna 4%	---	---	brutto za netto
JECZMIEN: małopolski browarniany	22	23	*)	Mąka żytnia 60% I	---	---	łącznie z workami
JECZMIEN małopolski przemysłowy	18	19	*)	Mąka żytnia 70% I	---	---	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	18 50	19 50	*)	GRYSIK kukurudziany	---	---	
KUKURUDZA rumuńska stacja Śniatyn	---	---		MAKA kukurudziana	---	---	
ZIEMNIAKI jadalne	---	---		OTREB pszenicy netto bez worka	---	---	
FASOLA biała	34	35		OTREB żytni netto bez worka	---	---	
FASOLA kolorowa	---	---		KASZA HRECZANNA	---	---	
FASOLA krasa	---	---		KASZA JAGLANNA	---	---	
GROCH pełny	---	---		KASZA JECZMIENNA	---	---	
GROCH 1/2 Victoria	---	---		PECAK	---	---	
BOBIK	---	---		MAKUCHY lniane i konopne	---	---	
MIESZANKA pastwana w starnie	---	---		MAKUCHY rzepakowe	---	---	
WYKA	---	---		KONICZYNA czerwona krajowa datar.	---	---	
SIANO słodkie krajowe prasowane	---	---		KAPUSTA KWASZONA	---	---	
SŁOMA prasowana	---	---		WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta.	---	---	
HRECZKA	---	---		Czestochowianka 75 kg. za sztukę	---	---	
LEN	---	---		WORKI używane, dobre, za sztukę	---	---	
LUBIN	---	---					

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH

